

Sygn. akt **IV Ka 281/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla (spr.)

Sędziowie SSO Piotr Kupcewicz

SSO Adam Sygit

Protokolant sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale Jerzego Koźmińskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 6 maja 2015 r.

sprawy **P. B.** s. J. i K. ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie VI Zamiejscowego Wydziału Karnego  
w Nakle nad Notecią

z dnia 13 października 2014 roku sygn. akt VI K 768/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne; wymierza oskarżycielce posiłkowej 100 (sto) złotych opłaty za II instancję i obciąża ją w połowie wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, którymi w pozostałym zakresie obciąża Skarb Państwa.

IV Ka 281/15

## UZASADNIENIE

**P. B.** wyrokiem Sądu Rejonowego w Szubinie VI zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Nakle n/Notecią z 13 września 2014r. (sygn. akt VI K 768/13) został uniewinniony od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu polegającego na tym, że w okresie od 17 sierpnia 2009 r. do 5 września 2011 r. w N. n/N., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wartości (...) zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do przedmiotu umowy i treści umowy przedwstępnej kupna – sprzedaży mieszkania położonego przy ul. (...) w N. n/N.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez prokuratora, a także przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator, powołując jako podstawę odwoławczą przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że oskarżony nie dopuścił się

zarzucanego mu czynu, podczas gdy – w ocenie apelującego – dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności z zeznań świadków: M. R., G. R., J. R., H. U., M. S., M. C. i W. K. we wzajemnym powiązaniu ze sobą i ustalone na ich podstawie okoliczności prowadzą do przeciwnego wniosku.

W konkluzji oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, przywołując za podstawę odwoławczą przepis art. 438 pkt 1 k.p.k., podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. poprzez błędne uznanie, że oskarżony nie dopuścił się choćby usiłowania tzw. oszustwa sądowego.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Powyższe apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne, w rozumieniu treści przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej **trafne ustalenia** faktyczne skutkujące uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, po przeprowadzeniu wszystkich dostępnych i koniecznych po temu dowodów i następnej kompleksowej, wnikliwej, gruntownej i prawidłowej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd orzekający w swym **kompletnym, obszernym, rzeczowym, logicznym** i jak najbardziej **przekonującym** uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie zakreśla się dlań treścią przepisu art. 424 k.p.k., wskazał na jakich dowodach oparte zostały dokonane ustalenia faktyczne i z jakich to powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, przejrzysty i całkowicie zrozumiały wynika, **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów w żaden sposób nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

**Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje**, nie dostrzegając, zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. art.: 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Na samym wstępie wszelkich dalszych rozważań odnoszących się do zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, nie będzie od rzeczy skonstatować taką oto okoliczność, która – w świetle regulacji przewidzianych treścią przepisów art. 433 § 1 w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. – nader wydatnie **utrudnia** organowi odwoławczemu odniesienie się do apelacji pochodzącej od tego rodzaju podmiotu kwalifikowanego, a związanej ze sformułowaniem całkowicie niehorentnego zarzutu odwoławczego w zestawieniu z argumentacją zawartą w uzasadnieniu apelacji, leżącą u jego podstaw. Głównym bowiem i jedynym zarzutem odwoławczym jest zarzut obrazy prawa materialnego, podczas gdy już z samej jego treści, jak i z treści uzasadnienia owego środka, w sposób jednoznaczny i oczywisty wynika, że apelujący kwestionuje podstawowe ustalenia faktyczne, jakie są orzekający uczynił podstawą swego orzeczenia.

Tymczasem, obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być zatem przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter **samoistny**. W judykaturze i w piśmiennictwie słusznie podkreśla się bowiem, że naruszenie prawa

materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na **trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych**. Nie można tym samym mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. m.in. OSNKW 1974/12/233; OSNPG 1979/3/51; OSNPG 1981/8-9/103; OSNPG 1984/4/34).

Wadliwe zastosowanie (niezastosowanie prawa materialnego może przybierać postać uchybienia odnoszącego się do wadliwej oceny przestępności czynu (np. skazania oskarżonego, mimo, że przypisany mu czyn nie zawierał znamion przestępstwa czy też gdy ustawa określa, że sprawca nie popełnia przestępstwa, a z drugiej strony uniewinnienia oskarżonego, mimo, że zarzucany mu czyn wypełnia ustawowe znamiona przestępstwa), nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu (przy zastosowaniu niewadliwie ustalonego stanu faktycznego niewłaściwego przepisu), wadliwej wykładni danego przepisu (w szczególności zawierającego znamiona ocenne itp. (por. szerzej: St. Zabłocki [w:] Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1998, T. II, str. 457 i n).

W konsekwencji zatem, sąd odwoławczy – z konieczności w poszukiwaniu rzeczywistych intencji autora tejże apelacji – skoncentruje się na tej argumentacji, jaka zwarta została w uzasadnieniu tegoż środka. W przeciwnym wypadku pozostawałoby uznać, że ustalenia te nie są przez apelującego kwestionowane.

W ocenie sądu ad quem obydwie wywiedzione w sprawie apelacje jawią się jako tyleż **lakoniczne**, co całkowicie **nietrafne**, a przy tym wyłącznie **polemiczne** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz **rzetelnej, wyczerpującej, logicznej** i w pełni **przekonującej** argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając jakichkolwiek merytorycznych argumentów tego rodzaju, które uprawniałyby do podzielenia sformułowanych tamże zarzutu oraz przytoczonej argumentacji.

Podkreślenia wymaga, że sąd orzekający, postępując stosownie do tego wymogu, jaki stawia przed nim treść przepisu właśnie art. 410 k.p.k., przeanalizował i ocenił **wszystkie dowody**, jakie zostały przeprowadzone w sprawie, także te, do treści których odwołuje się oskarżyciel publiczny, w pełni prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie (art. 2 § 2 k.p.k.). Zatem, sam fakt, że określonej strony nie satysfakcjonuje rezultat tego procesu ocenego i decyzyjnego, bynajmniej sam przez się **nie uprawnia** jeszcze do formułowania tego rodzaju zarzutów odwoławczych, w szczególności do kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych.

Sąd orzekający uprawniony jest do dokonywania własnych ustaleń właśnie w granicach **swobodnej oceny dowodów** i wiąże się z tym między innymi jego dyskrecyjne uprawnienie do uznania części dowodów za rzeczowe, przydatne dla czynionych ustaleń, a w konsekwencji za wiarygodne i miarodajne, a tym samym do odmówienia tych przymiotów innym dowodom, a więc także np. zeznaniom pokrzywdzonej, czy też depozycjom świadków przywoływanych w apelacji prokuratora (przy czym, w treści tejże apelacji niepodobna doszukać się jakiegokolwiek rozwinięcia i uzasadnienia tego oto zarzutu), naturalnie przy pełnym zachowaniu (jak miało to miejsce) tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie określone są treścią art. 7 k.p.k.

Zatem, jeżeli tylko ustalony w ten sposób stan faktyczny jawi się jako **logiczne następstwo** dokonanej w taki sposób analizy i oceny dowodów, a nadto znajduje swe oparcie i uzasadnienie także w świetle wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (w tym wypadku postrzeganego przez sąd odwoławczy w zgoła odmienny sposób, aniżeli czynią to autorzy apelacji, właśnie w sposób całkowicie zupełnie dowolny), naturalnie ze stosownym wsparciem w treści dowodów zebranych w sprawie, to nie można skutecznie podnosić tego rodzaju zarzutów i używać takiej argumentacji, jak czynią to autorzy apelacji w zakresie ustaleń faktycznych w sprawie.

W konsekwencji, **wybitnie polemicznie** brzmią te twierdzenia apelujących, wedle których sąd meriti „niezasadnie uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonej co do przyczyn podpisania przez nią dokumentu”. Niepodobna bowiem rzeczowo i merytorycznie odwoływać się do „złej kondycji psychicznej” pokrzywdzonej w owym czasie, czy też woli „maksymalnego skrócenia owego spotkania”, podczas którego podpisała ona rzeczoną umowę. Zwłaszcza, że – co podkreślał także sąd orzekający – została ona podpisana przez M. R. w sposób czytelny, na każdej stronie dokumentu,

bez jakichkolwiek cech zachwiania układu graficznego, a z niespornych ustaleń, wynikających także z treści jej zeznań wynika, że potrafi należycie dbać o swoje sprawy (por. k. 361).

Równie **nierzeczowo** i **nielogicznie** brzmią i te dalsze konstatacje, wedle których wymieniona miałaby podpisać tę umowę bez jej czytania (**sic!**) i to w sytuacji, gdy w tym przecież celu do spotkania doszło. W konsekwencji niedopuszczalną, **całkowitą dowolnością** rażą wszelkie dalsze nader swobodne dywagacje apelujących co do przyczyn, dla których M. R. miałaby wówczas w taki oto suponowany sposób się zachować i przedmiotową umowę podpisać. Abstrahując już od tego, że i same supozycje dotyczące jakowychś wcześniejszych zachowań oskarżonego względem pokrzywdzonej, a mających rzekomo mieć charakter znęcania się, są także tyleż **głoślowne** co **nieracjonalne**, zwłaszcza w zestawieniu z istotą problemu, o którym mowa.

Tożsamo więc brzmią i te dalsze obarczone dowolnością sugestie i domysły, wedle których oskarżony miałby w suponowany sposób „wykorzystać stan psychiczny pokrzywdzonej”.

Autorzy apelacji **całkowicie ignorują** wszelkie te dalsze i niepodlegające kwestionowaniu okoliczności, jakie wiążą się z wykonaniem przez obie strony rozlicznych czynności zmierzających do uregulowania owej „kwestii mieszkaniowej” i związanych z tym rozliczeń pomiędzy nimi, choćby w postaci ich wspólnej wizyty w Sądzie Rejonowym w (...) n/N. dla uzyskania przez wymienioną odpisu z księgi wieczystej owego mieszkania.

Apelujący całkowicie poza obszarem swego zainteresowania pozostawili również te, także niesporne przecież ustalenia, dotyczące podjęcia przez oskarżonego **szeregu działań** uwiarygodniających go i wskazujących, że w sposób rzeczywisty i poważny przygotowywał się do przeprowadzenia owej transakcji, podejmując kroki zmierzające np. do uzyskania kredytu hipotecznego.

Tymczasem, sposób rozumowania i argumentowania zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jawi się jako **jedynie i oczywiście logiczny** jeśli idzie o ocenę wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, a wynikających z treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Rejonowy ocenił, i to w sposób właściwy, wszystkie zebrane dowody, nie pomijając żadnego z nich, również tych wskazanych w apelacji prokuratora. W konsekwencji przeprowadził wnikliwe rozumowanie również co do tego, z jakich to powodów ów „sporny” zapis dotyczący przekazania przez oskarżonego owej kwoty pieniędzy pokrzywdzonej mógł się tamże znaleźć (s. 12 uzasadnienia). Każda z owych, przyjmowanych przez sąd a quo wersji wchodzi w rachubę i w świetle każdej z nich nijak **nie da się powiedzieć**, iżby – w tych okolicznościach – działanie oskarżonego można było traktować, z pewnością wymaganą przepisami procedury karnej, w kategoriach wypełniających dyspozycję cyt. przepisów ustawy.

Sąd orzekający absolutnie **logicznie, rzeczowo i przekonująco** uzasadnił swe stanowisko także co do tego, że nie jest możliwe również uznanie, iżbyśmy w realiach niniejszej sprawy mieli mieć do czynienia z działaniem oskarżonego w warunkach tzw. oszustwa sądowego. Sądowi odwoławczemu pozostaje jedynie **w całości odwołać się** i do tych fragmentów uzasadnienia wyroku (s. 12-13).

Tak zatem, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołano w **uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia**, jak i tych zaprezentowanych **powyżej**, obydwie apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne, w rozumieniu przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Wobec treści orzeczenia, o kosztach procesu za drugą instancję orzeczono po myśli art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz. U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.).